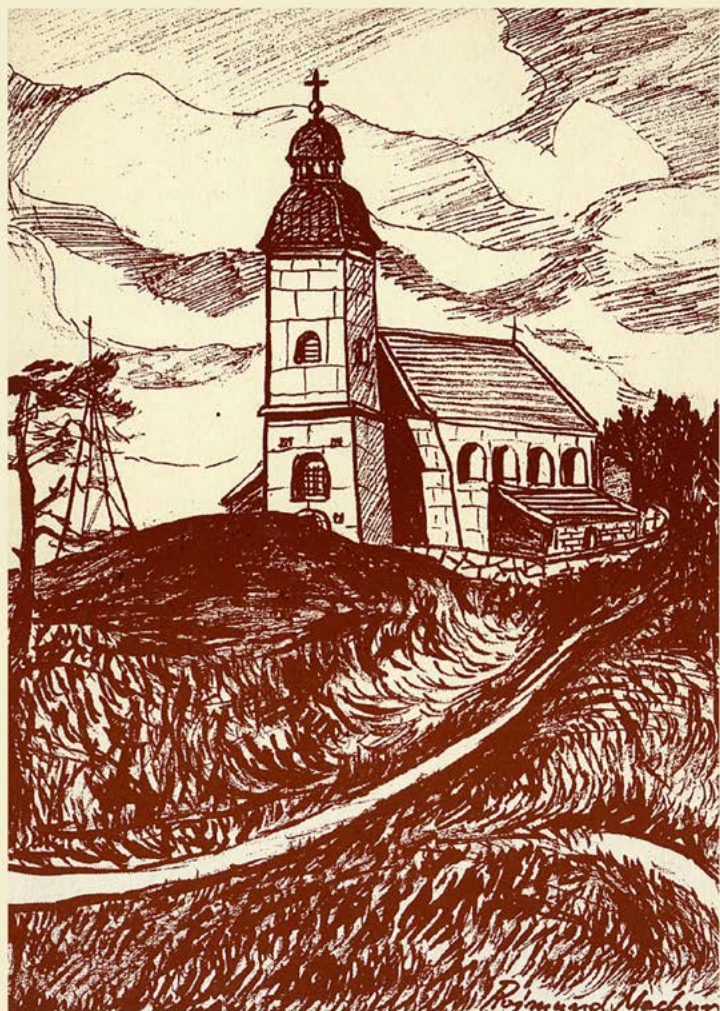


AGNIESZKA TYTKO

WIERSZE O GRODZCU



Agnieszka Tytko

Wiersze o Grodźcu

© Copyright by
Agnieszka Tytko & e-bookowo
Grafika na okładce: Rajmund Machura, grodzieńszanin,
członek Klubu Twórcy Ludowego w Będzinie.
Grafika zgłoszona na konkurs
na pamiątkę zagłębiowską w 1978 roku.
Projekt okładki: e-bookowo

ISBN druk 978-83-7859-679-0
ISBN e-book 978-83-7859-399-7

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo
www.e-bookowo.pl
Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody wydawcy zabronione
Wydanie I 2016

„Nasze wspomnienia są obrazem nas samych już umarłych, z brzegu widzianym obrazem, na którym sami sobie jesteśmy jakby niedostępni”.

OD AUTORKI

Moje wspomnienia z dzieciństwa dotyczące Grodzca związane są w szczególności z miejscami i obiektami, które znikają bezpowrotnie. Jako mieszkanka Grodzca czuję z tego powodu ogromny smutek. To, co jeszcze pozostało z tamtych lat, stanowi dla mnie dużą wartość sentymentalną. Poszukiwanie starych fotografii i zdobywanie nowych informacji stały się dla mnie ogromną pasją.

Pamiętam Kopalnię Grodziec, w której pracował mój ojciec. Zabierał mnie czasem do budynku biurowca, pamiętam tłum pracowników kręcących się po hali zbornej. Nie zapomnę widoku kopalni od strony ogródków działkowych. Był on niczym „olbrzymi ekran”, na którym zawsze działo się coś interesującego. Prawdziwe kino 3D, z tą różnicą, że tutaj nie potrzebne były okulary, a seans był zupełnie darmowy. Ten „kopalniany scenariusz” był bardziej intrygujący niż bajka w telewizji. Te wysokie szyby, sortownia, torowiska, a na nich pociągi z mnóstwem wagonów i cała ta kopalniana zabudowa przyciągały moją uwagę. Dodatkowe wrażenie sprawiała bardzo wysoka skarpa, na dole której usytuowane były torowiska kopalni wraz z sąsiadującym torowiskiem biegnącym do Przesypowni Cementu. Dźwięki uruchamianych maszyn, sortowanego węgla, jadących pociągów były jak

swoista muzyka towarzysząca na co dzień wszystkim działkowiczom. Wzdłuż ulicy Barlickiego tętniło życie: pracownicy spieszący do pracy, wywrotki czekające na załadunek węgla, zaparkowane samochody, przystanki, które „nie narzekały” na brak czekających pasażerów i wreszcie mieszkańcy korzystający z usług medycznych kopalnianej przychodni. I któregoś dnia to wszystko znikło jak za dotknięciem magicznej różdżki złej czarownicy. W czerwcu 2013 roku postanowiłam odwiedzić budynek biurowca celem sfotografowania tego co pozostało. To co ujrzałam znacząco odbiegało od tamtego miejsca, kiedy wrzała tu praca. Ujrzałam zdewastowane pomieszczenia przesiąknięte wilgocią i zgnilizną. Choć nigdy nie było to moje miejsce pracy (poza miesięczną praktyką szkolną), to łza kręciła się w oku. Na piętrze budynku hali zbornej wisiał jeszcze ten pięknie brzmiący napis: „Niech żyje nam górniczy stan”. A w moich myślach wciąż plątało się to samo pytanie: dlaczego?

Nie ma kopalni, nie ma więc Centrum Rozrywki „Gwarek”. To właśnie tutaj w latach 80. rodzice zabierali mnie na zabawy mikołajkowe, które odbywały się w sali teatralnej. Potańcówki na dawnych kortach tenisowych i pub „Cola” to również przeszłość.

Pamiętam wizyty w Przychodni KWK Grodziec i jej personel. Za każdym razem, gdy przechodzę obok tego miejsca, spoglądam się na jej ruinę, która w każdej chwili może już na zawsze zniknąć z naszego krajobrazu.

Znana mi była pierwsza i druga przyzakładowa stolówka kopalniana. Z tej drugiej pamiętam smak dań obiadowych, które tam serwowano i wypożyczalnię kaset wideo na parterze budynku.

Atrakcją lata był park „Rozkówka”. Pamiętam kąpiele w basenie, mecze klubu RKS Grodziec, kawiarnię „Grzybek” i imprezy okolicznościowe na „Okraglaku”. Pamiętam pociągi wraz z wagonami cementowymi zmierzające do Przesypowni Cementu. Drewniany most przy ulicy Górniczej był świetnym punktem obserwacyjnym. To tutaj wyczekiwało się na nadjeżdżający pociąg.

Do historii przeszła również Specjalistyczna Przychodnia Zdrowia, do której mama prowadziła mnie na wizyty stomatologiczne. Budynek obecnie niszczyje.

Nie zapomnę sklepu „Społem” i smaku czekolady, którą kupowała mi tam mama. Do dziś pamiętam lokalizację poszczególnych stoisk.

Tramwaj linii 25 był moim ulubionym środkiem transportu i wierzyłam do końca, że władze miasta nie dopuszczą do jego likwidacji. Nadzieją moją i pozostałych mieszkańców była petycja do władz Będzina, pod którą osobiście się podpisałam.

Krajobraz Grodźca z każdym dniem zmienia się coraz bardziej, jednak moja dzielnica, w której się wychowałam, pozostanie na zawsze w mojej pamięci.

Agnieszka Tytko

Mój Grodziec z dzieciństwa

Spacerkiem przemierzam Grodźca ulice.
Co się zmieniło? Tego nie zliczę.
Czas nieustannie zabiera dawne mienia.
Pozostały już tylko wspomnienia.
Zamknięto kopalnię, szyby zalano,
większość obiektów z ziemią zrównano.
Niszczą biurowce, przychodnia, stołówka,
jest nowy właściciel Parku „Rozkówka”.
Tory skradziono, bocznicę rozebrano,
korty zarastają, a „Gwarka” sprzedano.
Przez równe sto lat życie jej trwało.
Był węgiel, praca i tyle się działo.
Nieczynna jest także cementownia,
jej dawna przychodnia i przesyownia.
Od lat podziwiam jej ruiny,
ogromne silosy, wysokie kominy.
Jak długo pozwoli im przetrwać czas?
Jak długo wspomnienia przeżyją w nas?
Mostu na Górniczej i torów już nie ma,
a wawóz pod mostem przykrył gruz i ziemia.
Zabrano nam tramwaj 25,
na tory złomiarze powzięli chęć.
Choć było tyle rozmów, sporów i emocji,
to jednak zabrano ten środek lokomocji.
Nie ma już przedszkola na Różyckiego,
dawnego fotografa Kwietniewskiego.

Wyburzono budynek Sądu i Ochronki,
zmienia się krajobraz pobliskiej kamionki.
Kino „Polonia” odeszło w zapomnienie,
a „Praktyczna Pani” to prywatne pomieszczenie.
Niedawno runęła szybu „Zygmunt” maszynownia,
w której działała także przepompownia.
Mój obecny Grodziec nie przypomina
tego, co było. Czy to nasza wina?

Spis treści

OD AUTORKI	5
Mój Grodziec z dzieciństwa	8
Atrakcje w dawnym Grodźcu	10
Inny Grodziec	12
Kopalnia	15
Wspomnienia ze szkoły	16
Kamionka	17
Zagłębiowski Olimp	18
Pociągi w Grodźcu	19
Gwarek i ja	20
Oda do Grodźca	21
Tramwaj marzeń	22
Cementownia i walka z czasem	23
Nie zapomnę	24
Lot nad Grodźcem	25
Ona tylko śpi	27